

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk.
miesięcznie—1 mk. Za przesyłkę pocztową i odosłanie do domu 20 f. miesięcznie.
Zmiana adresu—20 fen.

Geny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen.
Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki kawia-
domienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna № 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych,

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 8-go bm. FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Nowa próba ze strony angielsko-francuskiej przerwania się pomiędzy Aucre i Sommą nie powiodła się. Wciąż wzmagająca się w ostatnich dniach działalność artylerji nieprzyjacielskiej zawczasu wskazywała na tę próbę.

Armja generała von Belowa za pomocą zaciętej wytrzymałości i ciężkich walk naogół odparła to olbrzymie natarcie—częstokroć w potyczkach ręcznych lub przy pomocy kontrataku.

Tylko do Le Sars, niektórych części naszej pozycji na północo-wschód od Les Boeufs, jak również pomiędzy Morval i lasem St. Pierre Vaast, wdarł się nieprzyjaciel.

Na południe od Sommy francuskie próby dokonania ataków z obu stron Vermandovillers zostały złamane przed linjami niemieckimi za pomocą ognia wstrzymującego.

5 aeroplanów nieprzyjacielskich zostało zestrzelonych w walce napowietrznej lub za pomocą dział ochronnych. Kapitan Boelcke pokonał 30 z kolei przeciwnika.

FRONT WSCHODNI.

Nic ważnego niema do zakomunikowania.

FRONT SIEDMIOGRODZKI.

Rumuni cofają się na całym froncie wschodnim. Wojska związkowe zdobyły wyjście z «lasu duchów» do doliny Alt i krainy Burzen i za pomocą dzielnego natarcia odrzuciły nieprzyjaciela dalej wstecz. Został zdobyty Kronstadt (Brasso).

FRONT BAŁKAŃSKI.

Front generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Na froncie nie zaszły żadne wypadki.

Zakłady kolejowe na północo-zachód od Bukaresztu zostały zaatakowane za pomocą bomb przez nasze eskadry lotnicze.

Front Macedoński.

W wielu miejscach pomiędzy jeziorem Prespa i Wardarem panowały ożywione walki artylerji.

Z obu stron linii kolejowej Monastyr—Florina zostały odparte natarcia nieprzyjacielskie.

Kwatera główna 9-go bm. FRONT ZACHODNI.

Armja generała-feldmarszałka księcia Albrechta Würtemburskiego.

W pobliżu wybrzeża morskiego oraz na południe od Ypern, jako też na froncie Artois, grupy wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta, ożywiona działalność artylerji i wywiadowca.

Walka nad Sommą trwa w dalszym ciągu. Sprzymierzeni nieprzyjacieli zwiększyli wczoraj swe wysiłki. Tem dotkliwsze są dla nich straty, jakie zadała im dzielna piechota i silna artylerja armji generała von Belowa. Najmniejszej części okopu na 25 kilometrowym froncie bitwy nie utraciono. Z szczególną zaciętością, w krótkich odstępach czasu, niezważając na niezwykle straty, dokonowali swych ataków Anglicy i Francuzi pomiędzy Guedecourt i Bouchavesnes. Wojska generałów von Boehn i von Gannier za każdym razem odpierały ich całkowicie. Około Le Sars, podczas wypierania posterunku angielskiego, wzięliśmy do niewoli 90 żołnierzy i zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych.

Działalność artylerji doszła do wielkiego napięcia również na północ od Ancre i na niektórych odcinkach na południe od Sommy, zwłaszcza po obu stronach Vermandovillers.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Za pomocą prowadzonego na szeroką skalę wysadzania min w Argonnach, zburzono na znacznej przestrzeni okopy francuskie. Na wschód od Mozy obustronny ogień artylerji znacznie się ożywił.

Ogólne napięcie sił wymaga też szczególnego poświęcenia ze strony naszych lotników podczas czynności obserwacyjnych w służbie artylerji i w czasie wylotów w celach ochron-

nych. Ciężkie zadanie lotników-obszerników wtedy tylko pomyślnie może być dokonane, jeżeli lotnicy-zapalnicy w odpowiedniej odległości utrzymują lotników nieprzyjacielskich. Walki powietrzne, które doszły wobec tego do niebywałej liczby, były dla nas pomyślne. W ciągu września utraciliśmy 20 latawców w walce napowietrznej, jeden nie powrócił. Straty francuskie i angielskie wynoszą w walce powietrznej 97, za pomocą dział ochronnych stracono 25, prócz tego 7 lotników nieprzyjacielskich musiało z konieczności spuścić się w obrębie naszych okopów, ogółem straty nieprzyjacielskie wynoszą 129 latawców, które w równej mniej więcej mierze stracone zostały w obrębie naszych linii, jako też nieprzyjacielskich.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na odcinku na wschód od Łucka, który niedawno był widownią walki, Rosjanie wznowili wczoraj swe ataki, nie odnosząc nigdzie powodzenia a ponosząc znowu ogromne straty. I tu krwawa klęska naszych nieprzyjacieli.

Na południo-wschód od Brzeżan odparte zostały ataki rosyjskie.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

W Karpatach niespodziewanem natarciem około Baby Ludowej wysunęliśmy naprzód nasze pozycje i obroniliśmy zdobyty teren w zaciętej walce na bliską metę.

FRONT SIEDMIOGRODZKI.

Zwycięskie posuwanie się nasze we wschodnim Siedmiogrodzie trwa w dalszym ciągu. Rumuni odparci zostali w bitwie pod Kronsztatem (Brasso). Daremnie przybywające im z północy posiłki wzięły udział w walce na północo-wschód od Kronsztatu.

Törczvar (Törzburg) został zdobyty. Przeciwnik cofa się na całej linii.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

Wojska niemieckie przy pomocy austro-węgierskich monitorów zdobyły wyspę na Dunaju na północo-zachód od Swistowa, wzięły do niewoli 2 oficerów, 150 żołnierzy i zdobyły 6 dział.

Front Macedoński.

Na zachód od kolei Monastyr—Florina odparte zostały nieprzyjacielskie ataki. Na wschód od linii kolejowej udało się przeciwnikowi usadowić na lewym brzegu Czerny.

Pierwszy generał-kwaternistrz,
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 7 października.

FRONT WSCHODNI.

Pod Orsową nasze wojska znowu zyskały na przestrzeni. Na południe od Hatszegu Rumuni utracili pograniczną górę Sigleu, w górach Fogaraskich zaś Surul.

Kolumny austriacko-węgierskie i niemieckie, przebiegające «las duchów» i góry Persanyjskie, ścigając, złamały słaby opór rumuński.

Również na siedmiogrodzkim wschodnim froncie nieprzyjaciel został w wielu miejscach odrzucony.

We wschodniej Galicji, pomiędzy Narajówką a Złotą Lipą, oraz w miejscowości, na południo-wschód od Brzeżan doszło znowu do zaciętych walk. Nieprzyjaciel, pomijając zajęcie przezeń jednego wysuniętego okopu, odniósł znowu całkowite niepowodzenie. Austriacko-węgierskie oddziały zdobyły z powrotem za pomocą napadu utraconą w dn. 30 września wyniosłość. Dalej ku północy nie zaszło nic ważnego.

FRONT WŁOSKI.

Silny ogień włoski na płaskowzgórzu Karst wczoraj osłabił nieco. Pojedyncze części odcinków jednak były chwilami ostrzeliwane z wielką gwałtownością. Do walk piechoty nie dochodziło.

Na froncie doliny Fliczu znajdowały się Alpy Fassańskie, pozycje w okolicy Lusji i front na północ od doliny Pellegrino aż do Marmolaty—w szerze gwałtownego ognia z dział wszelkiego kalibru.

Kilkakrotne ataki na Gardinal, Busę Altę i Cima di Cece zostały odparte.

Na północ od doliny Pellegrino po wzmożeniu się ognia nastąpił wieczorem ogólny atak przeciwko pozycjom od Cesty Belli aż do szczyrb Marmolaty, który do 10 godz. wiecz. był wszędzie krwawo odpierany.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Na froncie c.-k. wojsk nie zaszło nic nowego.

Wiedeń, 8 października.

FRONT WSCHODNI.

Austriacko-węgierskie i niemieckie wojska wkroczyły wczoraj wieczorem do Brasso (Kronstadtu).

Inne kolumny opanowały dolinę Oltu (Alta) na wschód od «lasu duchów». Węgierscy huzarzy pospolitego ruszenia zajęli Szekely—Udvarhely (Oderhellen).

Również w górach Goergeny nieprzyjaciel cofa się przed austriacko-węgierskimi siłami zbrojnymi generała v. Arza.

Na froncie rosyjskim nie zaszło nic ważnego.

FRONT WŁOSKI.

Gwałtowne ostrzeliwanie naszych pozycji na płaskowzgórzu Karst nagle się rozpoczęło, i wczoraj w ciągu całego dnia trwało z całą siłą. Na południe od Novavas piechota nieprzyjacielska próbowała w południe posunąć się grupami naprzód. Nasz ogień działowy odpędził ją z powrotem.

Na froncie doliny Fliczu szczególnie odcinek Gardinal—Coldose znajdował się pod nieprzerwanym ogniem nieprzyjacielskim.

Silny atak nocny przeciwko tej wyniosłości został krwawo odparty.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Wiedeń, 9 października.

FRONT WSCHODNI.

Front Rumuński.

Sprzymierzone wojska generała Falkenhajna pokonały wczoraj wroga około Törzvar (Törzburg) i oczyściły Brasso w zaciętych walkach ulicznych.

Spieszące z Haromszok na pomoc posiłki nieprzyjacielskie powstrzymane zostały i odparte na południo-wschód od Foeldvai (Marienburg), Rumuni wszędzie ustępują z pola bitwy.

Wojskom generała von Arz, posuwającym się w górach Hagitta i Goergeny, przeciwnik miejscami stawia opór.

Niedaleko Swistowa, na Dunaju, wojska niemieckie i austro-węgierscy saperzy przy pomocy naszej floty dunajskiej zdobyli wyspę, zajęta przez Rumunów, przyczem zdobyto 6 dział, wzięto 3 oficerów i 155 żołnierzy.

Front wojsk generała - kawalerji arcyksięcia Karola.

W okolicy Ludowej niemieckie pułki wydarły Rosjanom wyżynę. Na przełęczy Pantyr odparty został atak nieprzyjacielski.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pozycje nasze między Swiniuchami i Kisielinem były wczoraj ponownie celem silnych ataków rosyjskich, które po obu stronach Zaturczy trzy do czterech razy zostały powtórzone i skończyły się dla przeciwnika ponownie całkowitą klęską, przynosząc mu ciężkie straty.

FRONT WŁOSKI.

Działalność artylerji nieprzyjacielskiej i przyrządów miotających miny trwa w dalszym ciągu na południowej części frontu nadmorskiego.

Piechota nieprzyjacielska, która próbowała posunąć się około płaskowzgórza Karst, na południe od Nowawas, i na odcinku Gorycji w kierunku Św. Katarzyny, ogniem ochronnym odparta została.

W Alpach Fassańskich na odcinku Gardinal—Coldose wrzała w ciągu całych godzin zacięta walka ręczna. Nacierający w liczbie kilku bataljonów nieprzyjaciel całkowicie został odparty.

Wszystkie pozycje górskie zostały utrzymane przez nasze wojska.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

W nocy z 8 na 9 bm. nasze hydroplany z powodzeniem bombardowały dworce kolejowe i zakłady wojskowe w San Giorgio di Nagara i w Latisana, dalej baterje obronne w Porto Buso, wewnętrzny port w Grado, oraz baterje nad dolnym Isonzo. Mimo silnego ostrzeliwania wszystkie latawce wróciły w całości.

Dowództwo floty.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 7 października.

Komunikat wielkiego sztabu generalnego z dnia 7 bm.

Front Macedoński.

Atak nieprzyjacielski około wsi Dolnadutani na wschodnim brzegu jez. Prespa odparty został kontratakami. Powtórne ataki, podjęte przez nieprzyjaciela ze znacznymi siłami na front Gradechnica — linja kolejowa Lerin (Florina)—Bitolja odparte zostały krwawo z wielkimi stratami dla wroga.

Próby przekroczenia piechoty nieprzyjacielskiej przez Czernę około wsi Dobroveni—Skotchivir zostały udaremnione. W dolinie Moglenicy wszystkie ataki nieprzyjacielskie złamane zostały na górach Pojar i Bahovo. Po obu stronach Wardaru bardzo słaby ogień działowy. Ustóp Belasica—Planina spokój.

Na froncie Strumy słaba działalność artylerji i walki patrolowe. Za pomocą naszego ognia działowego rozpedziliśmy dwie kompanie piechoty i szwadron kawalerji, które próbowały posunąć się ku wsi Elissau. Na wybrzeżu morza Egejskiego ożywione krążenie statków nieprzyjacielskich. Flota nieprzyjacielska bombardowała bezskutecznie wyżyny i okolice wsi Orfano.

Front rumuński.

Wzdłuż Dunaju miejscami ogień karabinowy posterunków, stojących naprzeciwko siebie. W Dobrudży zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy ponawiał przeciwnik swe wysiłki posunięcia się ku naszym pozycjom na linji Karababa — Sofonlar — Amonzatches — Perveli. Zawsze był on jednak z wielkimi stratami odpierany i zmuszony do cofnięcia na swe wyjściowe pozycje. Wzięliśmy kilka tuzinów jeńców. Na pozostałych częściach frontu ożywiony ogień działowy i walki patrolowe.

Na wybrzeżu morza Czarnego krążownik «Rostisław» bombardował miasto Mangalia. Został on ostrzelany przez naszą artylerję i zmuszony do odpłynięcia na pełne morze.

Sofja (8 października). Komunikat z 8 października.

Front Macedoński.

Po krwawej porażce, jakiej doznało 12 pułków nieprzyjacielskich d. 6 bm. na froncie wsi Gradesnica i Kenali, nieprzyjaciel nie ponawiał swych ataków.

Na tym odcinku panował wczoraj tylko silny ogień artylerji. Piechota nieprzyjacielska próbowała niedawno przekroczyć Czernę około Choriwaru, została jednak odparta i poniosła znaczne straty.

W dolinie Moglenicy na całej linji gwałtowne ostrzeliwanie. Po obu brzegach Wardaru i u podnóża Belasica Planina słaby ogień artylerji.

Na froncie Strumy położenie bez zmian. Rozproszyliśmy za pomocą gwałtownego ognia naszej artylerji kilka oddziałów nieprzyjacielskiej piechoty lub też kawalerji, które puściły się na wywiady, oraz zmusiliśmy do odwrotu dwa opancerzone automobile.

Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński.

Nad Dunajem spokój. W Dobrudży dzień upłynął stosunkowo spokojnie. Po szeregu daremnych ataków, które trwały w ciągu kilku dni, nieprzyjaciel cofnął się do swych poprzednich pozycji.

Za pomocą pomyślnego kontrataku, dokonanego na północo-wschód od wsi Beszauil, odpędziliśmy oddziały nieprzyjacielskie, wysunięte przed jego frontem i zadaliśmy im znaczne straty.

Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 8 października.

Kwaterna główna donosi: Na wszystkich frontach nie było szczególnych wypadków

Wicegeneralissimus.

AMSTERDAM (9 bm.) Reuter donosi z Aten: Prof. dr. Lambros podjął się uformowania gabinetu.

NEWPORT (Rhode Island) (8-go bm.) Niemiecka łódź podwodna U. 53 z Wilhelmshaven przybyła tutaj. Przejechała ona ocean w ciągu dni 7-iu. Łodzi podwodnej U. 53 towarzyszyła do portu amerykańska łódź podwodna D. 2. Komendant Rose zamienił wizytę z Rear admirałem Knight, dowódcą stacji marynarki, zawiadamiając go, że wieczorem gotuje się do odjazdu. W dwie godziny po przybyciu U. 53 opuściła port.

Uwaga. Jak dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, mowa tu o J. C. M. łodzi podwodnej, która w drodze poprzez ocean Atlantycki przybyła do wymienionego portu w Stanach Zjednoczonych. Odjazd odbył się bez uzupełniania materiału palnego oraz wszelkich innych zapasów.

WASZYNGTON (7 bm.) Reuter. Poseł angielski złożył wizytę w departamencie stanu. Wniósł on podobno interpelację w sprawie przyjazdu łodzi podwodnej do jednego z portów amerykańskich.

PARYŻ (8 bm. ag. Havas). Rząd czarnogórski osiadł wkrótce w Neuilly-sur-Seine, gdzie już znajduje się król.

Z za kordonu wojsk.

Od osoby, świeżo przybytej z Petersburga, otrzymuje warszawski «Kurjer Polski» następujące informacje w sprawie położenia Polaków i spraw polskich w Rosji:

Oderwani od kraju, w warunkach obcych, Polacy w Rosji z czujnością nasłuchują, czy jaki głos nie przedrze się z dalekich polskich stron, by nadzieję i lepsze jutro zwiastować.

Wiadomości bezpośrednich z kraju niema prawie żadnych, korespondencje biur prasowych zagranicznych przychodzą z wielkimi opóźnieniami; prasa, zwłaszcza w sprawach politycznych polskich, podlega bardzo ścisłej cenzurze, tak, że o tem, co najbardziej interesuje i niepokoi, o wewnętrznych przeobrażeniach i samostnych poczynaniach w narodzie niewiele na ogół wygnańcy wiedzą.

Zrózniczkowanie opinii między Polakami w Rosji idzie w następujących kierunkach: Na początku okresu ma-

sowego przyływu uchodźstwa w jesieni, zarysowały się odrazu wyraźne tarcia pomiędzy tak zwaną «starą emigracją», a nowymi przybyszami.

Centralny Komitet obywatelski, który w większości wywodził do Rosji, jako punkt oparcia dla siebie widział ujęcie w swe ręce całej akcji ratowniczej i na tem tle przeciwstawił się odrazu miejscowym, działającym od początku wojny organizacjom: Mosk. Kom. Pomocy Ofiarom Wojny i Piotrogr. Tow. Pom. O. W. W Moskwie, Petersburgu, Kijowie, gdzie stanowisko miejscowych komitetów było dość silnie ugruntowane, akcja podkopywania tych instytucji okazała się trudną, na prowincji natomiast zaczęła się rywalizacja. Pełnomocnicy C. K. O., rozesłani po całym obszarze wielkiej Rosji, przynosząc duże zasługi przez organizowanie wygnańców, skazanych na głód i oderwanie od wszelkiej łączności z polskością, z drugiej strony, trzymając się ściśle otrzymanych instrukcji, wypierali inne organizacje ratownicze.

Kiedy lepsze jednostki zrozumiały, że dla dobra sprawy ujednostajnienie akcji ratowniczej jest konieczne, dzięki staraniom przede wszystkim p. A. Lednickiego, powstała «Rada Zjazdów», jako wydział wykonawczy, koordynujący czynności wszystkich trzech komitetów.

Wobec jednak stanowiska C. K. O., który delegatów swych do R. Z. wprowadził, a z pod wszelkiej kontroli tego ciała sam się wylamał i dwa pozostałe: Komitet Moskiewski i Tow. Piotrogr. zaczęły też dążyć do coraz większego usamodzielnienia. Obecnie kompetencje R. Z. w zakresie kierownictwa i kontroli są minimalne, utrzymuje się ona tylko ze względu na konieczność istnienia jakiejś jednej reprezentacji na zewnątrz w stosunku do władz rządowych.

Część pokolenia starszego, zwalczająca N. D. na tle pracy ratowniczej, spotkała się z nią w pracy politycznej, występując pod jednym wspólnym sztandarem ugody; większość jednak nie przyłączyła się do nich, lecz znalazłszy silne oparcie w siłach nowych, w niepodległościowych żywiołach, których część znalazła się w Rosji drogą różnych przypadków, rychło określiła się politycznie i zorganizowała, by przeciwdziałać na każdej placówce działalności stronnictwa N. D.

Mimo usilnej agitacji, prowadzonej przez N. D., która wyzyskuje w tym celu przede wszystkim wszystkie placówki C. K. O., ogół wygnańców i dawnych emigrantów w większości swojej jest niepodległościowy. Opinia tej większości jest bezwzględnie zdanie się na reprezentację Polski w kraju, w jakiegokolwiek formie ona się ukonstytuuje. Tę wiarę w rozum polityczny i uczciwość narodową Polaków, pozostałych w kraju, umocniła w Polakach «po tamtej stronie» postawa społeczeństwa polskiego w czasie wyborów do Warsz. Rady Miejskiej.

O rozłamie, waśniach, agitacji przedwyborczej wiedziano mało, jasny był tylko fakt konsolidacji stronnictw dla jednego wspólnego celu.

Sytuacja wojenna.

Sprawozdawca wojenny «Voss. Ztg.», Erich v. Salzmann, zamieścił w numerze sobotnim tej gazety następujący przegląd sytuacji ogólnej:

Przeciwnicy nasi starają się z każdodziennych komunikatów urzędowych wyciągać natychmiastowo wnioski o ostatecznym wyniku wojny. Dziwić się temu nie można, bo i u nas bardzo często z posunięcia się naprzód, lub cofnięcia w tył, w ciągu 24 czy 48 godzin, chce się wy-

ciągnąć wnioski o wynikach olbrzymiej wojny. Sytuacja wojenna obydwóch ostatnich tygodni daje dobrą sposobność do stwierdzenia tych obserwacji.

Od dnia 1 czerwca wojna weszła ze stadjum obietnic i pogroźek koalicji w stadjum czynów. Stoimy obecnie wobec ogólnego silnego nacisku ze wszystkich stron. Nacisk ten próbuje wydrzeć nam inicjatywę, a więc przeciągnąć na stronę koalicji istotny czynnik prowadzenia wojny.

Jednakże wszelkie walki, jakkolwiekby zastraszająco one nie wyglądały, nie mogą nas w błąd wprowadzić: koalicji udało się pochwytać inicjatywę tylko na punktach, gdzie chce ona się przełamać. Wypadki, które obecnie przeżywamy, są najwyższym punktem wojny od sierpnia 1914 r. Jest to wstęp do zdecydowania wyników wojny, którego my życzymy sobie tak samo jak koalicja. Jakkolwiek wypadki łączące się na wszystkich frontach są ważne, to jednak decyzja zapadnie na froncie zachodnim. Bitwa nad Sommą jest przygotowaniem do rozwiązania i rozstrzygnięcia wojny.

Wiemy, że Francja i Anglja zgromadziły już nad Sommą 90 dywizji z ogólną sumą 1,500,000 żołnierzy. Połowa z tego usunięta już została z walki. Jest to wielka chwala dla naszych wojsk.

Na wąskim froncie bitwy nad Sommą wytrzymały one napór trzykroć, a może i pięciokroć silniejszego nieprzyjaciela i wytrzymały.

W czwartym miesiącu bitwy front nie tylko się utrzymał, ale nawet skonsolidował. Były oczywiście momenty krytyczne. Przetrawiliśmy je.

Stoimy obecnie mocno i niezachwianie. Wojska nasze trwać będą w dalszym ciągu, o czem ojczyzna jest przekonana.

Jako dalszy gorzejący punkt naszego frontu wymienić należy nasz front południowo-wschodni, na który prą z całych sił Rosjanie, nie bacząc na straszliwe straty, jakie ponoszą. To, co się na tym froncie dzieje trudne jest do opisanie. Jest to jakiś straszliwy taniec śmierci, którego najgenialniejszy pendzel odtworzyć nie jest w stanie. Od chwili, gdy Hindenburg objął silną ręką dowództwo tego frontu cofnięty, i skrócony nasz front tężał coraz bardziej.

Ufność wzrasta, a poczucie zwycięstwa jednakowo wypełnia serce Niemców, Austrjaków, Węgrów i Turków. Dziś działa na froncie wszystko składnie, jak dobrze zmontowana i naoliwiona maszyna. Bliskim jest dzień, gdy siła ofensywy będzie złamana.

Nastrój we Francji.

Ożywione posiedzenie izby francuskiej — pisze «Vorwärts» — podczas których obok Roux-Costadeau występowali socjaliści i zmuszali Brianda wielokrotnie do szczegółowych wyjaśnień, z rozmaitych względów są interesujące.

Prasa francuska wiele się temi posiedzeniami zajmowała, upatrując w nich wyrazu opinii panującej. Roux-Costadeau protestował przedewszystkiem przeciw cenzurze, która nie pozwala na wypowiedzenie opinii o wojnie ani na wskazanie, w jak wielkim stopniu wojna kraj pustoszy, a przedewszystkiem rujnuje włościństwo: «Czyż mamy im pomagać do zniszczenia całkowitego? Czy nie jesteśmy zanadto optymistami? Spójrzmy na rzeczy, jak one w rzeczywistości się przedstawiają».

Z temi zdaniem stanął Roux-Costadeau przed izbą.

Briand uważał za konieczne odpowiedzenie na mowę posła Roux-Co-

stadeau. Z uznaniem podkreślił on względy patriotyczne przedmówcy, ale orzekł, że poglądy podobne przeszkadzają «świętemu dziełu obrony cywilizowanych narodów Europy». W walkach niema krzyków protestujących. Wszyscy sobie życzą tylko, by Francja nie splotła nadarmo krwi i aby wyszła z walki wielką, z aureolą sławy.

Słowa Brianda przyjęte zostały żywymi oklaskami, nie wszyscy byli jednak jednomyślni z nim. Socjalista Brison wskazał na słabe strony sytuacji, przedstawiając w sposób przekonywujący obraz strat i klęsk, jakie dotknęły Francję podczas wojny. Do 50 miliardów franków, wydanych na wojnę dodać należy wartość straconej podczas wojny pracy i wartość poległych żołnierzy. Francja liczyć się musi ze swymi 115—120 miliardami długu państwowego i 200 miliardami innych strat.

Brison nie ograniczył się na zsumowaniu strat, lecz wyciągnął wniosek, by rząd zastanowił się, czy nie lepiej jest za pomocą rokowań osiągnąć postawiony sobie cel narodowej niezależności.

Francuski prezes ministrów odpowiedział i na tę mowę. Zaznaczył on, że Francja wylewała potoki krwi w ciągu dwóch lat po to tylko, by odeprzeć najazd. Nie zaprzecza on wywodom Brisona, lecz wyciąga z nich inny wniosek: w takich warunkach nikt żądać nie może, aby rozpocząć rokowania pokojowe. Dziesięć departamentów okupowane jest przez nieprzyjaciela. Jakż pokój otrzymać będzie można na takiej podstawie? Byłby to pokój niemiecki, a przyszłe pokolenia znowu byłyby zagrożone.

Mowa Brisona jest jedną z najważniejszych, wypowiedzianych we francuskiej izbie podczas wojny i niewątpliwie wywoła jeszcze echa w parlamencie francuskim. Dowodzi ona że we Francji istnieją szerokie koła, zdające sobie wyraźnie sprawę ze skutków, jakie mieć może ciągłe przedłużanie wojny. Dowodzi ona również, że i Francja urzędowa nie odrzuca zasadniczo myśli o rokowaniach, widząc tylko szkopuł z powodu braku odpowiednich podstaw faktycznych do przyszłego pokoju.

Dookoła wojny.

Prasa paryska o sytuacji wojennej.

Według «Daily Telegraphu», pisma paryskie zaznaczają, że ogólna sytuacja wojenna zaciemniła się nieco. Rumunja jest przedmiotem ciągłych trosk.

«Liberte» oskarża Włochy o prowadzenie chciwej polityki w Epirze.

«Bonnet Rouge» sądzi, iż nad Chinami gromadzą się chmury wojenne, przez co mogłyby zostać przerwane dostawy materiałów wojennych z Japonji, co dla Rosji równałoby się katastrofie.

«Figaro» i «Gaulois» nawołują publiczność do niepoddawania się zwątpieniu pomimo chwilowej sytuacji. Podpisywanie nowej pożyczki wojennej rozpoczyna się w poważnej chwili, należy jednak mieć nadzieję, że cały naród dowiedzie swej niezwruszonej gotowości do ofiar.

Francuskie monitory na Sommie.

«United Press» pisze, że atak Francuzów przeciwko Mont St. Quantin tem się odznacza, iż się odbywa tam jednocześnie natarcie na lądzie i na wodzie. Ze wspaniałej francuskiej sieci kanałów około Peronne korzystają obecnie opancerzone monitory, które codziennie przyjmują udział w ostrzeliwaniu, powyżej wymienionej wyniosłości.

Miezadowolenie z Sarraila.

Z Rotterdamu donoszą: Pisma paryskie objawiają już pewne niezadowolienie z powodu skąpych wiadomości z Macedonji, jako i z powodu braku sprawozdań Sarraila. W oczekiwaniu wielkich czynów armji Sarraila przyłączył się do niej cały sztab sprawozdawców francuskich, naraz jednak sprawozdania ich stały się bardzo krótkie.

Z doniesień o ataku Serbów na Florinę można było wywnioskować, że wkrótce nastąpi cała serja zdobyczy serbskich. Zamiast tego nadchodzą od kilku dni krótkie wiadomości, opowiadające, że Anglicy ostrzeliwali obóz nieprzyjacielski pod Janiną, że około góry Beles i nad Wardarem toczyły się utarczki między patrolami i że na lewem skrzydle powstrzymany został atak bułgarski.

Także w prasie rosyjskiej objawia się coraz widoczniejszy zawód z powodu niesdecydowanego stanowiska generała Sarraila. Dopiero teraz dowiadujemy się, że w Rosji z akcją armji saloniczkiej liczyli się jak najpewniej i że Rosja sama uważała swe siły wojskowe na Bałkanie za słabe. Ponieważ jednak pomoc Sarraila nie przychodzi, więc prasa rosyjska nie ukrywa już swego zawodu i występuje przeciwko Sarrailowi z zarzutami coraz większymi i cięższymi.

Na Bałkanach.

Sytuacja w Grecji.

Informacje z Aten, szerzone przez biuro Reutersa, dowodziły, że powodem podania się do dymisji większej części członków gabinetu Calogeropoulos, było ich wypowiedzenie się na radzie koronnej za wystąpieniem przeciwko Bułgarji, z czem się jednak nie zgodził król Konstantyn.

Obecnie jednak donoszą z Paryża, iż Calogeropoulos ogłasza w gazecie «Embros» oświadczenie, które zaprzecza wszelkiej niezgodzie pomiędzy królem a ustępującym gabinetem, co do ogólnych kwestji politycznych.

«Corriere d'Italia», według pism szwajcarskich donosi, że w całej Grecji został ogłoszony stan obłężenia.

«Berl. Lokalanz.» donosi z Kopenhagi, że komunikacja pocztowa Grecji z państwami centralnymi przez Bern została całkowicie przerwana.

«Matin» donosi z Aten, że Grecja ma protestować przeciwko przeszkodom, jakie napotyka rząd grecki w komunikowaniu się szyfrowaniem ze swymi posłami w Sofji, Konstantynopolu, Wiedniu i Berlinie.

Francuska komisja parlamentarna do spraw zewnętrznych postanowiła wysłać delegację do Brianda w celu otrzymania wyjaśnień co do najnowszych wypadków w Grecji i co do kroków ochronnych, niezbędnych dla zabezpieczenia wschodniej armji koalicyjnej.

Biuro Reutersa donosi, że koalicja jest zdecydowana nastawać, aby rząd grecki dotrzymał swych obietnic co do usunięcia propagandy niemieckiej z Aten i poskromienia zamieszek, wywoływanych przez związki rezerwistów.

Z wypadków na Kreole.

Z Karlsruhe donoszą do «Berl. Lokalanz.», że potwierdza się wiadomość, iż pewien Grek z pomiędzy oddanych królowi kilkakrotnie strzelił do Venizelosa. Wszystkie strzały chybiły, oprócz jednego, który wywołał draśnięcie. Winowajca zbiegł.

Ag. Havasa donosi z Kanei, że jedna kategoria żandarmerji została powołana pod broń przez prowizoryczny rząd. Powołani stawili się.

Mieszkańcy Samosu uczynili owację Venizelosowi. Setulis został mianowany gubernatorem Samosu.

«Temps» donosi, że prowizoryczny

rząd kreteński zorganizował sąd wojenny i wyznaczył bardzo duże kary za uchylanie się od wojskowości.

Ostatnio wreszcie donoszą z Kanei, że Venizelos, Konduriotis i Danglelis we środę opuścili na pokładzie statku «Hesperia» Sudhabai.

Włosi w Epirze.

Według gazety «Zurcher Tages.» liczba Włochów, którzy pod wodzą gen. Bandini wylądowali w Santiquaranta, wynosi około 6000.

Pismo włoskie «Secolo», w związku z rozszerzaniem się Włochów w Epirze przypomina, że z Santiquaranty wiedzie jedyna znośna droga do Macedonji. Okupacja odnośnych miejscowości jest również niezbędna w celu operowania cieśniny Korfu, która wreszcie jest niedostępna dla nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Najważniejsze jest jednak znaczenie polityczne tego faktu, gdyż wreszcie odebrano Grekom to, co ci bezprawnie przywłaszczyli sobie. Wreszcie ustały wszelkie względy w stosunku do Grecji.

Jak donosi Agencja Nazionale, na mocy rozkazu z góry, wojska greckie w Epirze cofają się przed posuwającymi się naprzód Włochami.

Greckie władze cywilne zostały przez Włochów pozostawione na swych dawnych stanowiskach.

Austro-Węgry.

W sprawie wznowienia życia parlamentarnego w Austrii.

Z Wiednia donoszą, że jak podają pisma wiedeńskie, trzy grupy Izby panów powzięły w tych dniach po długich naradach jednomyślnie uchwały, w których wypowiadają one pragnienie, aby sfery powołane rozpoczęły przygotowania do wznowienia życia parlamentarnego w Austrii, szczególnie zaś w celu zwołania delegacji. Pragnienia te zostały zakomunikowane prezesowi ministrów Stürgkhowi.

ROSJA.

Nowe pogłoski o zmianach ministerjalnych.

Jak informuje «Berl. Tag.» w pałacu Taurydzkim krąży pogłoski o nominacji prezesa Dumy, Rodzianki, na stanowisko prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych.

Stürmer — jak informuje «Russkoje Słowo» — jest podobno chory i chce udać się do Włoch na odpoczynek i kurację, przyczem musi oczywiście złożyć swój urząd. Rodzianko sam zaprzecza powyższym pogłoskom w specjalnym artykule, zamieszczonym w «Russk. Wied.».

Jeszcze z powodu nominacji Protopopowa.

«Riecz» daje do zrozumienia, że jedną z przyczyn powołania Protopopowa na stanowisko ministra spraw wewnętrznych była skarga prezesa Dumy, Rodzianki, iż minister spraw wewnętrznych przeszkadza naturalnemu rozwojowi prac Dumy, co wychodzi na szkodę państwa. Skarga ta doszła do sfer decydujących, a poparta przez przeciwników Chwoštowa, a zarazem i przez zabieg karmaryli dworskiej, doprowadziła do zmiany ministra spraw wewnętrznych.

Wpływy francuskie.

«Moskowsk. Wiedomosti» zaznaczają, że w ostatnich czasach mnożą się wypadki, świadczące o usiłowaniach pewnych sfer francuskich o wtrącanie się w wewnętrzne sprawy rosyjskie. Uwydatniło się to najwidoczniej przy sposobności rozpoczętej niedawno agitacji, celem pozwolenia

na powrót do Rosji wszystkich wydalonych swego czasu emigrantów politycznych. Między innymi mają wrócić też do kraju znany literat i publicysta Amfiteatrow, oraz były poseł do Dumy, Onipko.

Rosyjsko-rumuńskie towarzystwo w Rosji.

Podług doniesienia dziennika «Ruskoje Słowo», utworzono w Moskwie pierwsze Towarzystwo rosyjsko-rumuńskie, którego zadaniem i celem jest nawiązywanie bliższych stosunków duchowych pomiędzy obydwojmi narodami, walczącymi dziś na wspólnym placu boju. W Rosji panuje co do Rumunji dotąd największa nieznajomość najbardziej zasadniczych rzeczy i stosunków. Również okazuje się coraz większa potrzeba utrzymywania z Rumunją ściślejszych stosunków ekonomicznych. W tym celu ma być zorganizowany cały szereg podobnych, jak w Moskwie, towarzystw.

Ze świata.

W sprawie nominacji hr. Terauczi.

Według informacji, otrzymanych z Paryża przez gazetę sztokholmską «Sozial demokraten» nominacja gen. Terauczi na stanowisko japońskiego prezesa ministrów oznacza wzmocnienie się przyjaznego dla Rosji prądu w polityce japońskiej i kontynuowanie przez Japonję silnej polityki w stosunku do Chin na podstawie nowego traktatu rosyjsko-japońskiego. Do gazety angielskiej «Morning Post» donoszą z Waszyngtonu, że ustąpienie Okumy ze stanowiska japońskiego prezesa ministrów i objęcie go przez gen. Terauczi wywołało ogromne zainteresowanie w Ameryce.

Okuma był uważany w Waszyngtonie za przyjaźnie usposobionego w stosunku do Stanów Zjednoczonych i nie zaprzeczał rządowi amerykańskiemu prawa do zakazywania japończykom nabywania ziemi w Kaliforniji.

Co się tyczy Terauczi, sądzą, iż będzie on wyrazicielem wrogich Ameryce kół japońskich.

W urzędowych kołach waszyngtońskich nominacja Terauczi jest łączona z niedawnym ogłoszeniem umowy pomiędzy rządem chińskim i pewnym amerykańskim syndykatem co do budowy 1,500 mil linii kolejowych w Chinach.

Istnieją obawy, że Japonja dokonana nacisku na Chiny w celu wyparcia stamtąd amerykańskich interesów finansowych i handlowych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 193 marek (proponowano)
100 rb. = 197 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka Borg.
Jutro: Wincentego Kadł.
Pojutrze: Serafina.
Wschód słońca—o g. 6 m. 43.
Zachód słońca—o g. 4 m. 46.

Z WILNA.

— **Hojny dar.** Komitet P. T. P. O. W. za naszym pośrednictwem

składa hr. Antoniemu Tyszkiewiczowi gorące podziękowanie za hojną ofiarę—1000 rb. (1900 mk.) złożonych na ręce prezesa Komitetu p. Świąteckiego.

Z sumy tej Komitet postanowił przeznaczyć 1500 mk. na Ognisko im. Orzeszkowej pod kierown. p. Emmy Dmochowskiej, pozostałe zaś 400 mk.—na doraźną pomoc W. P. T. P. O. W.

— **Zawiadomienie.** Polski Komitet Pań, prosi te panie, które ofiarują swoją pomoc w ochronkach, o zgłoszenie się dn. 12, w czwartek, o godz. 11-ej do p. Marji Jeleńskiej, ul. Ś-to Jerska № 19 m. 1.

— **Pożar.** W nocy z niedzieli na poniedziałek wielkie nieszczęście dotknęło znany w mieście naszemu zakład «Dom Opieki Matki Bożej», mieszczący się na Antokolu przy ul. Senatorskiej № 29.

Z dwóch bowiem domów, zajętych przez zakład, jeden spłonął do szczętu, grzebiąc pod gruzami swemi ubogą chudobę wychowawczyń zakładu. Pożar zauważono około godz. 2 i pół, gdy już dach tej części domu, gdzie się mieściły kuchnie, stał w płomieniach.

Zanim nadjechała straż ogniowa, już cały dom objęty był pożarem, zadaniem więc jej było umiejscowienie ognia i ochrona przyległego domu, co się jej udało z powodzeniem.

Przypuszczalną przyczyną pożaru były przeżalone stare kominy domu, stąd bowiem najpierw wybuchł płomień.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli, a są tem boleśniejsze, że dotknęły zakład w tak ciężkiej dlań chwili, gdy zarząd zakładu wyteżał wszystkie siły, by się utrzymać i dać schronisko nieszczęśliwym, wykolejonym dziewczętom, których w czasach obecnych jest tak wiele.

Zakład istnieje w Wilnie od lat 10, wychowując spory zastęp pożytecznych dla społeczeństwa pracowników, ucząc je pracy i zasad życia. W ciągu tego czasu, rzecz charakterystyczna dla stosunków wileńskich—nie otrzymywał od społeczeństwa wileńskiego żadnego poparcia materialnego, czerpiąc środki dla swego istnienia z pracy własnej i ofiar ludzi dobrej woli, przebywających poza granicami Wilna... Sądziemy przeto, że od społeczeństwa wileńskiego należy się instytucji tak pożytecznej w chwili tak ciężkiej dla zakładu pomoc skuteczna, by z ocalałych szczątków odbudować przed nadejściem zimy jakie takie schronisko.

— **Kradzieże.** W nocy z dn. 6 na 7 bm. z ogrodu polskiego Komitetu Pań w Zwierzynie skradziono około 50 pudów marchwi, złodzieje skopali 3 grządy.

— W d. № 100 przy ul. Wilkomierskiej skradziono 4 pudy kartofli, kilka pudów marchwi i brukwi.

— Z mieszkania Fejgi Gordonowej (Tombakowa 4) nieznanymi złodziejami skradziono sporo bielizny.

— U p. S. przy ul. 1-szej Jakóbskiej skradziono kurę i koguta. Kradzież kur u p. S. staje się systematyczną, gdyż w ciągu paru ostatnich miesięcy skradziono tam z górą 10 kur rasowych. (o)

— Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, t. j. od dnia 2 do 8 bm. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 66 wypadkach, w tej liczbie było 37 wyjazdów karetki na miasto i 29 opatrunków na stacji. (o)

— Komendantura Milicji miejskiej. Następujące osoby proszone są o zgłoszenie się do Komendantury Milicji we własnym interesie: (ul. Dominikańska № 3)

Radkiewicz Kazimierz, Narwid Adela, Karwiński Antoni (szewc), Weiman (właściciel posiadłości w Druskienikach), Kukszyca, Baranowska Tekla (dla której są pieniądze).

— **Niedoręczone listy.** Azriel Jentim, Zofja Kosakiewicka, Tekla Lachowicka, Mowsza Łaziewski, F. Winicki, Albert Stein, Abel Wołk, Sara Alkonowicz, Michalina Buszecka, Fiszel Chaskeson, M. Juralaje, Sz. Klock, Liebe Kab, Karol Kuster, Hirs Lipkowiec, Józef Maiki, Zofja Szlizo, Michał Zieliński.

Kino-teatr
„REPOS”
ul. Trocka № 2.

Dziś ostatnia sensacja sezonowa.

Jaskinie petersburskie,
farsa w 3-ach aktach i inne obrazy.

Nadpley są ozytane w języku polskim.
kryminalny kino-romans w 5-ciu aktach,
z cyklu «Białe niewolnice». — **Psot-**
nia, Kasa otwarta od godz. 4-tej po poł.

KINEMATOGRAF
„LUX”
Ś-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Dziś nadzwyczajny program.

Zabójczy proch,
dramat w 3-ach aktach.
komedia. — **Szożęcio nie wróci!**

Podczas przedstawienia gra orkiestra.
Jaskinie, Wesoly piknik,
dramat w 2-ach aktach.
komedia. — Początek o godz. 5-tej.

Teatr familijny
R. Sztremera
Wielka 74.

Zawsze ostatnie nowości!

Dziś wielka sensacja! Wszystkie obrazy otrzymane z Warszawy z polskimi i niemieckimi nadpisami.
Wesele w Walonie, wstrząsający dramat w 4-ach aktach i w 7 częściach. Akt I-szy: Nieświadome ucnucie. II-gi: Po 15 latach. III-ci: Śmierć notariusza. IV-ty: Intrygi! Czika i Kara. Rzecz dzieje się w Rumunji. — **Skandal w inteligentnym świecie,** komedia. — **Indje,** natura.

U w a g a: Mając na względzie Sz. polską Publiczność, która nie rozumie niemieckich nadpisów, dyrekcja kinematografu Sztremera, nie zważając na wielkie koszty, zamówiła w znanej warszawskiej firmie, która wyłącznie będzie jej dostarczać z polskimi i niemieckimi nadpisami.

MYDŁO

płynne do prania, bez zapachu,

50% oszczędności,

w szczególności polecamy prelażiom.

SKŁAD APTECZNY **J. PRUŻANA,** Ś-to Jerska Nr. 15.

Uprzywilejowane oferty
na wyjątkowo dogodnych warunkach dla żołnierzy.

Największy wybór wyłącznie oryginalnych zdjęć.
500 różnych widoków.

Pocztówki wojenne pocztówki z widokami.

Zwykle 100 szt. za 1,40 m., zdjęcia wojenne i pocztówki kolorowe z widokami 100 szt. za 2 m., 500 szt. za 9,50 m., 1000 szt. za 18 m. Dostawa w najlepszym wykonaniu. Wiele listów dziękczynnych. — Prospekty gratis.

Bonnes et. Hochfeld, Potsdam (Postfach, 488).

NAKŁADEM KSIĘGARNI J ZAPAŚNIK

wyszły z druku

Tajemnice Różańca Żywego

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

a także cenności kupując. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2-2. 910

Młoda osoba poszukuje posady na wsi lub w mieście, zna język polski z dobrą wymową; może zająć się dziećmi, szyciem lub zarządaniem domu. Wymagania skromne. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Ul. Wielka 58, Sawicka. gr

Dc sprzedania

palto damskie aksamitne na jedwabiu. Ś-to Jerska 19-18. 20

Króliki RASOWE tanio do sprzedania. Antokol, Senatorska 25-4. 067

Fortepjany i pianina do wynajęcia, reperacji i strojenia. II-ga Portowa 1-5, Bstko. Tamże są do sprzedania rozmaitego gatunku owoce. 19

Z powodu wyjazdu

do sprzedania garderoba damska: suknia aksamitna, ślubna suknia biała, palto zimowe i bielizna. I-sza Junkierska № 31-a m. 10. 21

Do sprzedania

tylko futro opozy z pod rotundy. Garbarska 5-22, od g. 1-4. 13

TANIA KUCHNIA
POLSKIEGO STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICZEGO.

ul. Zawalna Nr. 5.

Obiad mięsny 65 fen.
« jarski 45 «
Kompot 10 «
Herbata 5 «

k Otwarta od g. 11 do 4-tej.

Kancelarja

adwokata przysięgłego

J. Eysymonta

została przeniesiona na ul. Bonifraterską 2-2. Kancelarja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Porady od g. 5-7 po poł. 999

M. Putwińska-Żmujdzinowicz
dentysta—wróciła.

Przyjmuje od godz. 1-5 po poł. I-szy Ś-to Jerski zauł. 4-5. 085

Mieszkania składające się z 2, 3, 4 i 6 pokoi bez lub z umeblowaniem, elektrycznością i nowoczesnymi wygodami, tamże **magazyn** do wynajęcia. Zawalna № 7—zapytać u stróża.